

Saltus: Ręce wzniesione w stronę słońca

Od pewnego czasu Polska stała się potęgą w dziedzinie narodowo-socjalistycznego black metalu (NSBM) – prymitywnej formy muzyczno-ideologicznej, propagującej nazizm, skrajny antysemityzm, neopogaństwo i satanizm – jednocześnie lub we wszelkich możliwych kombinacjach (*vide: Rafał Pankowski „Metafizyka głupków, rzecz o narodowosocjalistycznym black metalu” w tym numerze „NIGDY WIĘCEJ” – dop. red.*). Nie jest to bardzo zaszczytny tytuł.

Część zespołów NSBM funkcjonuje bez problemu w obrębie szerokiej sceny muzyki metalowej. Dzieje się tak chyba bez świadomości ze strony zwykłych fanów, a w każdym razie przy ich prawie absolutnej bierności¹. Sytuacja ta dotyczy również wyznającego neopogański nazizm zespołu **Saltus**. Kapela uprawia, jak sama się reklamuje, pagan black/death metal. Początki zespołu sięgają 1997 roku. Przez ten czas nagrał kilka demówek i płyt, niektóre pod znamienymi tytułami: „*Słowiańska duma*”, czy „*Imperium słońca*”. W wypadku drugiego tytułu chodzi ni mniej, ni więcej tylko o eufemistyczne przywołanie III Rzeszy. Staje się to oczywiste, gdy weźmiemy pod uwagę, że swastyka, co bardzo lubią po-

wtarzać wyznawcy NSBM, przed uczynieniem z niej znaku nazizmu była prehistorycznym symbolem solarnym – a imperium swastyki było w historii tylko jedno. W kwestii profilu ideologicznego zespołu wszelkie wątpliwości rozwiewa stwierdzenie jego wokalisty – Sagatha w wywiadzie dla pisma internetowego „*The Nocturnal Battle of Chariots*”: „*wg nas, wartości pogańskie są o wiele mocniejsze teraz niż były kiedyś (...). A w Polsce słowiańska religia była przed żydowską*”.

Saltus nie jest jeszcze „gwiazdą” formatu wrocławskiego **Gravelandu** czy częstochowskiego **Infernal War**, ale nie odstaje od nich swoim skrajnym przesłaniem. Jest ono na tyle radykalne, że zespół zwrócił na siebie uwagę w kręgach NSBM. Umożli-



Saltus

wiło mu to umieszczenie nagrań na głośnej wśród fanów nazistowskiego black metalu kompilacji „*Heil Pagan Europe*”. Saltusem zainteresowało się też nazi-rockowe pismo muzyczne „*Okop*”. Na jego stronie internetowej ukazała się symptomatyczna relacja z jednego z koncertów Saltusa: „*W Ciechanowie odbył się kolejny koncert z cyklu «Strazydełko». O dwóch pierwszych kapelach nic nie mogę powiedzieć, bo mnie nie interesowały. Wszyscy skupiliśmy się na Saltusie. Chłopaki zagrali kilka kawałków z pierwszych albumów oraz 2 utwory z «Imperium słońca», po czym koncert został przerwany. Niestety, organizatorzy się obsrali, widząc kilkanaście rąk wzniesionych w stronę słońca*”.

26 stycznia 2008 roku zespół w ramach swojej zimowej „trasy” koncertowej (cztery występy w ciągu miesiąca) miał zagrać w warszawskim klubie „Depozyt 44” u boku Christ Agony, Anima Damnata i Teratosis. Imprezę mocno promowały nazistowskie portale internetowe, m.in. wspomniany „*Okop*”. Najdziwniejszy był wybór miejsca na koncert – sympatyczny klubie „D44”, nawiedzany głównie przez warszawskich studentów, co zdaje nam się raz jeszcze potwierdzać tezę, że większości sympatyków metalu nie jest znane prawdziwe oblicze Saltusa.

Jakiś czas przed koncertem wolontariusz Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” wysłał do właścicieli klubu maila z infor-

macjami o przesłaniu ideologicznym Saltusa. W imieniu „D44” odpowiedział Jarosław Dudek: „*Dzięki za informację, na przyszłość postaramy się ostrzej selekcjonować grające u nas zespoły*”.

MK

PRZYPISY

¹ Dwie, jedyne jak dotąd, antyrasistowskie inicjatywy fanów muzyki metalowej powstały przy współpracy „NIGDY WIĘCEJ”, pisma i stowarzyszenia. Były to – powstała w 1996 roku inicjatywa Black Metal Syndicate, wymierzona w faszyzm i rasizm w obrębie muzyki black-metalowej oraz kompilacja „*Metal Against Racial Prejudice*” wydana w ramach kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” przez firmę Bahanale Distro w 1998 roku.